



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wraz ze Świętem Wielkiejnocy przyszła ogromna radość – radość Zmartwychwstania Chrystusa. Dusza się ucieszyła i otworzyła się na nowe wydarzenia, idee i propozycje (można znaleźć je w nowym numerze w rubryce "Na skrzyżowaniu"). Farbowaliście już jajka na Święta? Utrudnimy zadanie: pofarbujemy życie, każdy jego dzień, każdą chwilę... Przy tym, tylko na jasno. Nauczmy się "stwarzać święto". Zastanówmy się, czym dla każdego z nas jest święto. Nie zapomnijmy o książce miesiąca, intencji i krótkim życiorysie Świętego.

W ciepłym, mam nadzieję, kwietniu, będziemy przebaczać i nucić wesołe sensowne piosenki, a także szukać drogi do harmonii, odnawiając ścieżki, jak to ciągle robimy na łamach gazety "Słowo Życia" w młodzieżowej rubryce "Na skrzyżowaniu".

Z Bogiem. Szczęśliwej drogi.

Cytat z Pisma Świętego: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech bierze krzyż swój" (Łk 9,23)..

Ponieważ krzyż jest kluczem do poznania Boga.

Mówi się, że współnicy kroczą jedną drogą. Dlatego nie może być jednakowych poglądów między tymi, kto biegnie do przodu, i tymi, kto zgina się pod ciężarem krzyża. Bóg cierpiał za nas, i my powinniśmy. Ale wspólnie jest łatwiej to czynić. A Bóg jest obok. †

Cel miesiąca: nauczyć się przebaczać

Czy nie przeżywałeś nigdy czegoś takiego, że usta szepczą o przebaczeniu, a serce nie puszcza? I wtedy ma się poczucie, że coś lub ktoś rujnuje Cię od wewnątrz, przeszkadza swobodnie oddychać, widzieć, czuć. Myśli nie odpowiadają uczuciom, ale nie chce się tego przyjmować.

Wówczas pojawia się krytyczny stosunek do świata, poszukujesz niedoskonałości w innych. A dzieje się tak dlatego, ponieważ nie uwolniłeś się od grzechu całkowicie. Nie puściłeś go – on ciągnie Cię na dół, obciąża.

Zgadzam się, że czasem nie da się czegoś zapomnieć. Lecz wszystko zależy od Ciebie. Dlatego nigdy nie zapominaj o pomocy Boga, który zawsze jest obok. Pamiętaj o tym.

Intencja miesiąca: aby młodzież była w stanie odpowiedzieć na wołanie Chrystusa i naśladować Go w kapłaństwie i życiu religijnym.

Przypomnijmy nazwę naszej rubryki – "Na skrzyżowaniu". Właśnie w młodym wieku człowiek zmuszony jest zwolnić krok i wyznaczyć swoją dalszą życiową drogę. I bardzo ważne, aby on się nie pomylił. A przed tym usłyszał głos Chrystusa, zrozumiał i z pokorą przyjął misję swego powołania.

Przedmiot rozważań miesiąca: święto

Czy święto – to data, poczucie, nastrój, a może stan?...

Powiem dlaczego tak ważne jest to zrozumieć. Jeśli święto kojarzyć tylko z datą w kalendarzu, to do Twego serca ono przyjdzie w wyznaczonym terminie. Jeśli jest to nastrój, możesz nim się podzielić. A jeśli stan, możesz nim pokierować, zaprosić, iść obok. Co Ci jest bliższe? Czego byś chciał? W wolnej chwili poszukaj odpowiedzi w swoim sercu.



Osoba miesiąca: święty Rafał (Józef) Kalinowski

Józef urodził się w Wilnie. Matka zmarła po kilku dniach po jego urodzeniu. Józef ukończył Instytut Szlachecki. Potem dwa lata studiował w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach, ale nie ukończył go. Następnie studiował w Mikołajewskiej Szkole Inżynierii Wojskowej w Petersburgu. Pracował przy budowie kolei żelaznej.

Wziął udział w powstaniu 1863-1864. Był jednym z jego kierowników na terytorium Polski. Za co został aresztowany i skazany na karę śmierci. Karę śmierci zamieniono na 10-letnią katorgę i zesłano na Syberię. Po zwolnieniu pracował jako opiekun 16-letniego księcia Augusta Czartoryskiego w Warszawie (przybył tam w kwietniu 1874 r.). Przez długi czas opiekował się nim.

W 1877 r. wstąpił do Zakonu Karmelitów w Linz, przybierając zakonne imię Rafał. W jednym z listów napisał: "Gdybym wszystko na świecie stracił i zostałem prawdziwym żebrakiem – ta myśl na dziwo nigdy mnie nie trwoży. Świat może pozbawić mnie wszystkiego, ale zawsze pozostanie jedna niedostępna mu rzecz – modlitwa; w niej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się w świetle nadziei. Boże, jakim bogactwem obdarzasz tych, kto Ci ufa!"

W 1882 r. Rafał przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł w 1907 r. po chorobie na gruźlicę.

W 1983 r. Jan Paweł II beatyfikował go, kanonizowany został w 1991 r. Św. Rafał Kalinowski jest patronem oficerów i żołnierzy, orędownikiem w sprawach trudnych i beznadziejnych.

Sprawa miesiąca: każdy dzień pofarbować w świąteczne kolory

Z pewnością, każdy z nas w dzieciństwie miał malowanki. Pamiętacie? Ale, co najciekawsze, nasi przyjaciele mogli mieć takie same, a rysunki wszyscy mieliśmy różne. Ponieważ każdy z nas ma inne widzenie świata, inne pragnienia i inne ołówki.

To samo dotyczy każdego dnia. Z porannym słońcem Bóg daje nam czas, możliwości. Jeśli spojrzeć na to obiektywnie, można wywnioskować, że każdy dzień jest prezentem od Boga. A za każdy prezent przyzwyczailiśmy się dziękować. Wtedy humor się poprawia, chce się uśmiechać, mieć nadzieję na coś lepsze. Słodko zamykamy oczy i z niecierpliwością czekamy

następnego dnia. Jeśli są chęci i "ołówki", można namalować owocne wczoraj, pewne dzisiaj lub niezapomniane jutro. Cóż, do przodu!

Książka miesiąca: "Jak żyć Słowem Bożym na co dzień", o. Krzysztof Wons SDS

We wstępie do książki są takie słowa: "... Często nie wychodzi nam ustawić oddech duszy tak, aby pragnienie bliskich relacji z Bogiem nadawało rytm naszemu życiu codziennemu..." Niestety, tak. Pragnienie pojednania się z Bogiem być może jest, lecz przeszkadzają mu codzienne troski i obowiązki. I wtedy zwycięży inne pragnienie: szybciej położyć się spać, aby jutro przeżyć jeszcze jeden szary dzień. Kółko się kręci, a czas leci. O. Krzysztof podkreśla, że Bóg zwraca się do nas w każdej chwili. Należy uważnie słuchać, co On do nas mówi. A On mówi codziennie, mówi z miłością, w tej chwili, do każdego z nas osobiście. "Nasza codzienność ma potrzebę w Słowie Bożym". Autor książki proponuje cztery drogi do poznania prawdy: "Przygotowanie na spotkanie ze Słowem", "Modlitwa ze Słowem", "Przeżywanie Słowa Bożego w wydarzeniach dnia" i "Spojrzenie na dzień w świetle Słowa Bożego". Jasne, że zdanie, oczywiście, zmieni się. I być może problemy odejdą na drugi plan, i znajdzie się czas na czytanie Słowa Bożego. Trzeba się zatrzymać.

Piosenka miesiąca: "Po prostu w Boga wierzę" Wierzę-projekt

Wesoła piosenka o tym, że człowiek przyszedł na świat nie na próżno: on wierzy w Boga. A Bóg ratuje go swoją miłością. Aby nie doprowadzić do rozpacz, "należy niekiedy się zatrzymać, uklęknąć i się pomodlić".

Rytmiczna piosenka, którą chce się nucić. Dobrze, jeśli chce się śpiewać piosenki mające sens, głęboki sens, ponieważ w pewnej chwili one zmuszą do zastanowienia się.

W duszy święto, a w sercu pokój. Zawsze. Dlaczego nie?